GAZETA LWOWSKA.

Czwartek | Ner. 91. | 2. sierpnia 1832

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

Najnowsze gazety angielskie z dnia 16. czer. donoszą, że Dom Pedro z wyprawą swoją przybył dnia 8. wieczór do brzegów portugalskich, nazajutrz rano wylądował w Oporto, i to miasto bez oporu zajął. Wiadomość tę przywieziono dnia 14. do Falmouth, a pismo z tego miasta z dnia pomienionego, umieszczone w *Courier*, zawiéra o tém następujące szczegóły: »Za przybyciem właśnie teraz rządowego statku pocztowego Firebrand, który z Lizbony w 5ciu dniach, a z Oporto w 3ch dniach tu stanął, mogę wpanu donieść o szczęśliwém wylądowaniu wojska Dom Pedra w Portugalii, i o zajęciu przez one miasta Oporto prawie bez wystrzału. Eskadra Dom Pedra, po nader pomyślnéj przeprawie, zarzuciła dnia 8. czerwca wieczór, kotwicę przed Oporto; a gdy Dom Pedro widział, że się nie przysposobiono do przeszkodzenia mu wylądowania, poczynił natychmiast przygotowania, aby wojsko nazajutrz na ląd wysiadło, które istotnie dnia 9. czerwca na brzegach w poblizkiéj wiosce Matozinhos na północ od Douro stanęło. Wojsko składające się z 7500 ludzi, między którymi jest 1000 Anglików i Francuzów, zdawało się być ożywione największym zapałem i śród okrzyków: *Viva! viva!* uformowało się, aby ruszyć ku Oporto. Dom Pedro widząc, że oprócz pokazania się małego oddziału jazdy, która po jednym wystrzale wróciła się, żadnego innego nie stawiono mu oporu, dał rozkaz do marszu. Gdy się to działo, rząd Dom Miguela w Oporto znajdował się w zupełném otrętwieniu, a pozwoliwszy sile nieprzyjacielskiéj wylądować bez wystrzału, postanowił równie opuścić drugie miasto królestwa. Uciekł zatém z wojskiem i stronnikami Dom Miguela za rzékę, zerwał za sobą most i zostawił miasto Oporto Dom Pedrowi, który d. 9. czerwca wieczór śród radośnych okrzyków mieszkańców, którzy cesarza i jego wojsko z zapałem powitali, wjazd swój odprawił. Gdy wojsko Dom Miguela stanęło w Villa nova naprzeciw Oporto, postanowił Dom Pedro wypędzić je z tamtąd; popłynęło zatém do 3000 ludzi na małych łodziach, pod zasłoną dział wojennych statków parnych, przez rzékę, wylądowało po nieznacznym oporze Miguelistów na przeciwnym brzegu, pędziło walecznie nieprzyjaciela przed sobą i zajęło Villa nova. Dnia 11. czerwca rano, kiedy statek Firebrand opuszczał Oporto, wojsko Dom Pedra opanowało już było obadwa brzegi rzéki, i mniemano, że cesarz chce korzystać z pomyślnego powodzenia i niezwłocznie pójść ku stolicy.«

Gazeta z Falmouth z dnia 14. czerwca udzielając powyższéj wiadomości, dodaje, że wié z pewnego źródła, iż wojsko Dom Miguela cofnęło się w skutek otrzymanego już wprzód rozrozkazu z Lizbony, na przypadek, gdyby Dom Pedro w owém miéjscu miał wylądować. — Wiadomość o wylądowaniu Dom Pedra w Oporto przybyła 15. b. m. na Bajonnę (przez telegraf) do Paryża.

Zanim wojsko wyprawy udało się do okrętów, przemówił do niego Dom Pedro, po religijnym obrzędzie, na brzegu odprawionym, w sposobie następującym: »Żołniérze! Ciérpiąca ojczyzna woła na was; w nagrodę waszych trudów, ciérpień i wierności ofiaruje wam spokojność i wdzięczność. Ufni w widocznéj opiece Boga zastępów, idźmy żołniérze! dokonać szlachetnego przedsięwzięcia. Poprzedza was nieporównana waleczność, i wasza znamienita wytrwałość; towarzyszy wam stanowcza miłość ku naszéj królowéj Donnie Maryi II., jakoteż zapał do karty konstytucyjnéj. Za nami idą życzenia głęboko wzruszonego portugalskiego ludu; Europa czeka z niecierpliwością końca walki między wiernością a krzywoprzysięztwem, między sprawiedliwością a despotyzmem, między wolnością a niewolą; nakoniec żołniérze! sława nas wzywa, abyśmy nasz honor ocalili. Idźmy, wsiadajmy na okręty przy odgłosie: Niech żyje królowa i konstytucyja, tarcze wolności portugalskiéj!«

Oto jest odezwa, którą Dom Pedro ułożył do Portugalczyków, a która przy lądowaniu jego wójsk w Portuglii ma być rozrzucona: »Portugalczykowie! Przyszedł czas zrzucić cisnące was jarzmo tyrana. Na czele wojska oswobodzającego, którego być naczelnym dowódzcą za ho-

)(

nor sobie poczytuję, ofiaruję wam pokój, pojednanie się i wolność. Przybywajcie Portugalczykowie wszystkich klass i opinij, przybywajcie i łączcie się pod chorągwie waszéj prawéj królowéj, Senhory Donny Maryi II! Śpieszcie, albowiem nie masz chwili do stracenia. Ufajcie mojéj opiece, i ocalajcie waszę sławę, dopóki nie będzie za późno. Bądźcie pewni, iż dosłownie wykonam przyrzeczenia, do których zobowiązałem się moim manifestem. Uwolnić uciśnionych, przywrócić porządek, postawić na nowo tron mojéj dostojnéj córki, a z nim nadać życie karcie konstytucyjnéj, którą dałem, a którąście dobrowolnie przyjęli i przysięgą stwierdzili, są powody, które — polegając na waszém współdziałaniu — zniewoliły mię stanąć na czele tak sprawiedliwéj sprawy. Są one jedynémi mojémi zamiarami, a sława i szczęście wasze moim jedynym interesem. Bo cóżby miała dla siebie zamierzać, lub wam ofiarować głowa wysokiego domu Braganzów, prawy dziedzic waszych królów, który dobrowolnie i na zawsze dwóch się zrzekł koron? Portugalczykowie! czyńcie swoję powinność. Ogłoście na nowo owe nieprzedawnione prawa swojéj monarchini i karty konstytucyjnéj. Chwytajcie pomocną rękę, którą wam podaję. Dopomóżcie mi ocalić kraj mojego urodzenia. Okażcie światu, że nie jesteście zdrajcami, krzywoprzysięzcami, lecz że jesteście wiernymi obywatelami, godnymi wolności, zaręczonéj wam konstytucyją. Nie dajcie się uwodzić tym, którzy wam wystawiają rząd konstytucyjny, jako nieprzyjazny naszéj świętéj religii; sąto obłudnicy, którzy tak do was mówią, ludzie, nadużywający religii, aby wasze zaufanie oszukać i waszę dobrą wiarę zdradzić. Opieka i uszanowanie religii naszego kraju jest i będzie zasadą, powodującą mną, jakoteż rządem córki mojéj. Nie obawiajcie się zemsty prywatnéj. Żołniérze, którzy za mną idą, posłuszni są moim rozkazom. Przyrzekamy, iż nikt nie będzie pozbawiony życia, praw cywilnych, lub swojéj własności. Którež z tych rękojmi zapewnia wam rząd przywłaszczyciela? Słudzy ołtarza, żołniérze klass wszystkich i każdego stopnia, i wy obywatele portugalscy, opuśćcie niezwłocznie przywłaszczyciela. Nie chcielibyście pewnie waszym oporem sprowadzić mocno przeze mnie nienawidzonéj wojny domowéj na nieszczęśliwą Portugaliją, która już nadto jest przygnieciona cierpieniami, wycieńczona ofiarami i przywiedziona na ostatni stopień nędzy i poniżenia. Pomniéjcie, jak nieśmiertelnymi stali się wasi przodkowie usiłowaniami swojémi dla wolności. Pewien jestem, iż nie zniewolicie mię do użycia przemocy dla waszego oswobodzenia; pewien jestem, że nie zaniedbacie téj sposobności dla okazania światu, iż jesteście godnymi być wolnym ludem. Tak więc złączcie się ze mną dla oswobodzenia was od tyrana, i aby miasto najdzikszego despotyzmu, który was uciska, zyskać dobrodziéjstwa pokoju, pojednania i wolności. Rozważcie i stanowcie. — Dom Pedro, Książę Braganzy."

Gazety angielskie zawiérają list margrabi Palmella, do prezydenta komisyi wyprawy, Manuela G. Mezande, w Londynie, donoszący, że cała wyprawa, złożona z wojska do oswobodzenia Portugalii i przywrócenia prawego tronu Senhory Donny Maryi II. przeznaczonego, wsiadła na przygotowane dla siebie okręty przewozowe, pod zasłoną kilku okrętów wojennych.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Na posiedzeniu izby wyższéj w dniu 13. lipca, wniósł hr. Grey na trzecie odczytanie szkockiego bilu reformy; hrabia Haddington i książę Bucleugh powtórzyli swoje dawniéjsze powody przeciw bilowi, który potém przeszedł.

Podług *Globe*, trudno jest, aby parlament odroczony został przed piérwszym tygodniem sierpnia, a przed grudniem był rozwiązany, ponieważ rejestra wyborów nie będą mogły być piérwéj ukończone.

Reprezentanci pięciu mocarstw zebrali się w dniu 10. lipca z powodu ostatniego udzielenia króla holenderskiego i mieli długą konferencyją. Rezultatem ich zebrania się była uchwała, królowi holenderskiemu jeszcze raz uczynić propozycyją, która podług zdania konferencyi sprowadziłaby ostateczny układ w trudném pytaniu.

Sir Walter Scott wysiadł na ląd w Newhaven po 46 godzinnéj żegłudze i pojechał natychmiast do Edynburga.

W Liverpoolu zachorowało dotąd na cholerę 1537 osób, z których umarło 409.

W York odłożono sądy przysięgłych na czas niepewny z powodu cholery, która w całym kraju a nawet w stolicy na nowo poczyna grasować. Zaziębienie, częste zmiany powietrza, niezachowywanie dyjety i zaniedbane biegunki są głównémi przyczynami tego zjawiska.

Jakkolwiek od niejakiego czasu obawiano się powiedzieć, że się cholera na nowo pokazała, wszelako gazety londyńskie widzą się do tego tém bardziéj być spowodowane, ile że zbyteczne bezpieczeństwo i nietroskliwość przeszkadzały wytępieniu téj choroby. Udérzająca jest rzeczą, że w ostatnich czasach ukazała się więcéj w klasach wyższych, niżeli w niższych.

Francyja.

Moniteur zawiéra dwie tabelle, z których się okazuje, że dochody piérwszych sześciu miesięcy r. 1832, podatków i niestałych opłat wynoszą 267.930,000 fr. Dochody drugich trzech miesięcy przewyższają dochody piérwszych trzech o 9.274,000 fr. Ogółem półrocze to 1832, w porównaniu z półroczem 1831, okazuje powiększenie o 14.117,000 fr. Jako ważna okoliczność, mówi *Moniteur*, zasługuje na uwagę nieznaczna szkoda, którą przyniosły rozruchy na zachodzie publicznemu skarbowi w departamentach, które były placem boju wojny domowéj. Mamy rezultat siedmiu departamentów Wandei przed sobą. Dochody wpisowego czyniły w czerwcu tylko 38,645 fr. mniéj, niżeli w czerwcu 1831; co się tyczé podatków niestałych, czynią one nadzwyżkę 55,836 fr.

Courier Français zawiéra list jener. Ostrowskiego do jenerala Lafayette i odpowiedź ostatniego na tenże, z którego niby okazuje się, że 400 polskich emigrantów, poczęści z Gdańska przybyłych, posłano pomimo ich woli do Algieru.

Z Nantes donoszą, że wiele domów wiéjskich i zamków w okolicy wojsko otoczyło i przetrząsa. Po przetrząśnieniu zamku Biré został właściciel onego, pan Biré i pani de la Roussiere uwięzieni i do Nantes odprowadzeni, Hr. d'Andigne aresztowany został w d. 16. b. m. między Saumur i Angers i do ostatniego miasta odprowadzony.

W d. 8go lipca przejeżdżał książę Karol Brunszwicki przez Avignon. Przyjechał z Nizzy i udaje się do Paryża.

Holandyja.

W obozie wojska holenderskiego rozdawano w d. 13. lipca krzyże honorowe, a książę feldmarszalek wydał przy téy sposobności następujący rozkaz dzienny: »Towarzysze broni! Imieniem króla odbiéracie znak honorowy za »wierność ku królowi i ojczyznie,« który dzisiaj po piérwszy raz waszę piers zdobi. Z cnotą wierności, tak nieoszacowaną dla wojownika, łączycie Niderlandczycy cnotę odwagi; świadkiem tego jest kruszec z dział, z których na rozkaz króla znak ten honorowy zrobiony, przypominać wam zawsze będzie owe pełne sławy dni dziesięć, w których wszyscy mieliśmy udział. Radośne wspomnienie zwycięztwa przez was odniesionego, utoruje wam drogę, mogę zaręczyć, do nowych czynów; jeźlibyście po raz drugi mieli przeciw nieprzyjacielowi wyruszyć, niech będzie jak chce liczny, tylko jeszcze bardziéj uświetni waszę odwagę i wasze wierność przez stawienie was na tę probę. Sprawa nasza jest honorowa i sprawiedliwa. Wszechmocny, czego się słusznie możemy spodziéwać, uwieńczy ją zwycięztwem. Lecz co bądź przyniesie przyszłość, król i ojczyzna nie zapomną usług, które wojsko okazało, i oboje spuszczają się na też wojsko. Jeźliby nowe niebezpieczeństwa zagroziły naszéj rodzinnéj ziemi, na tém będzie zależało nasze współubieganie się, kto najwięcéj je podzielać będzie. Kruszec na piersi naszéj przypięty jest świętą rękojmią, że żyć i umiérać będziemy wiernie za króla i ojczyznę.« — W głównéj kwatérze Tilburgu d. 13. lipca 1832. feldmarszałek naczelny wódz wojska. (podp.) Wilhelm książę Oranii.

Projekt do traktatu między Holandyją a Belgijum, przełożony przez Holandyją konferencyi, aby go pięć mocarstw zatwierdziły, składa się z 24 artykułów. Artykuły od 1 do 4 dotyczą się kraju, z którego Belgijum ma być utworzone, mianowicie z prowincyj: Południowa. Brabancyja, Leodyjum, Namur, Hennegawija, zachodnia i wschodnia Flandryja, Antwerpija, część Limburga, i część wielkiego księstwa Luxemburskiego. W ostatniém ma być inaczéj pociągniona granica, która nie wiele zdaje się różnić od dawniéjszéj; więcéj trudności przyniesie art. 3, dotyczący się prowincyi Limburga. Podług tego żąda Holandyja: 1) na prawym brzegu rzéki Maas, aby do byłych holenderskich *enclaves* dodane zostały obwody téj saméj prowincyi, które 1790 do jeneralnych stanów nie należały, tak, aby część teraźniéjszéj prowincyi Limburg, położona na prawym brzegu, między tą rzeką ku zachodowi, granicą pruskiego kraju ku wschodowi, teraźniéjszą granicą prowincyj leodyjskiéj ku południowi i holenderskiemu Geldern ku północy, całkiem do Holandyi należała; 2) na lewym brzegu rzeki Maas, aby od południowego punktu prowincyi holenderskiéj, północnéj Brabancyi. pociągniona była linija, która powinna wychodzić poniżéj Wessem, między tą twierdzą i Stephanswerd ku Maas, w miéjscu, gdzie się na lewym brzegu téjże granice teraźniéjszych obwodów Roermonde i Maestricht stykają, tak, aby Bergerot, Stamproy, niższy Ittern, Itterfort i Thorn z obwodem, jakoteż wszystkie miéjsca na północ od téj linii położone, stanowiły część kraju holenderskiego. — Dawniéjsze holenderskie *enclaves* w prowincyi Limburg, na lewym brzegu Maas, powinny do Belgijum należeć, wyjąwszy miasto Maestricht, które z obwodem przynajmniéj do 1200 sążni w przecięciu pozostać powinno pod panowaniem Holandyi. Po-

dług art. 5 Belgijum powinno w tych granicach tworzyć niepodległe i nazawsze neutralne państwo, obowiązane tę neutralność zachowywać przeciw wszystkim innym państwom; atoli w żadnym przypadku nie powinno się odwoływać do swojéj neutralności, aby się wyłamać od obowiązków traktatami zaciągnionych. W art. 6 przyrzeka Holandyja urządzić najwłasciwszym sposobem upust wody dla Flandryi, aby, o ile być może, zapobiédź powodziom. Najznaczniéjsze koncessyje obejmują art. 7 i 8. opiewające: Art.7. Artykuły 108 aż do 117 powszechnego aktu kongresu wiédeńskiego, względem wolnéj żeglugi na rzékach spławnych, powinny być zastosowane do rzék, które niderlandzki kraj od belgijskiego rozdzielają, lub przez takowy wraz płyną. Rząd niderlandzki obowiązuje się, opłaty i należytość dla sterników na Skaldzie ustanowić na miernéj stopie, i starać się o utrzymanie ujść téj rzéki. Rzeczone należytości powinny być jednakowe dla niderlandzkiego i belgijskiego handlu. Uprzednio przyjmie taryfę dla Skaldy, stosownie do ugody d. 31. marca 1831 w Moguncyj względem wolnéj żeglugi na Renie podpisanéj, jakoteż reszta przepisów téj saméj ugody, jak dalece można je do Skaldy zastosować. Porównanie to atoli żeglugi na Skaldzie z żeglugą na Renie, aby było ostateczne, wymaga szczególnéj ugody. Art. 8. Używanie kanałów, przerzynających wraz obadwa kraje, powinno być ciągle wolne i dla osiadłych wspólne. Zamiarem jest, aby na wzajem i pod témi samémi warunkami onych używali, i aby tak z jednéj jak i z drugiéj strony tylko umiarkowane opłaty od żeglugi na rzeczonych kanałach pobiérano. Artykuły 9 i 10 dotyczą się długu. Począwszy od 1. lipca 1832 obciążać będzie Belgijum summa 8.400,000 zh. rocznych rentów. We cztérnaście dni po zatwierdzeniu przełożonego traktatu komisarze obojéj strony rozpoczną w Utrecht układy do zamienienia w kapitał rzeczonéj summy. Gdyby ci komisarze nie mogli się na to zgodzić we dwóch miesiącach; kapitały, odpowiedne owym rentom, powinny być z *Soll* wielkiéj księgi w Amsterdamie, lub z *Soll* powszechnego skarbu królestwa niderlandzkiego na *Soll* wielkiéj księgi belgijskiéj przeniesione, stanowić część belgijskiego długu narodowego, i od tego nigdy się w żadnym sposobie nie różnić. Wypłata powinna następować półrocznie, albo w Bruxelli albo w Antwerpii, w gotowiznie i bez żadnego potrącenia. Ponieważ Holandyja od czasu zapłaty piérwszego półrocza 1830 sama uiściła procent całego długu, więc powinno Belgijum w miarę uczynionych przez Holandyją forszusów od 8.400,000 zh., po 4.200,000 zh. za każde półrocze, w terminach od trzech do trzech miesięcy powrócić, a może je w kapitał zamienić. Aż do zupełnego wypłacenia tych forszusów powinny one od 1. lipca b. r. przynosić po 5 procentu od sta. Podział długu, zwanego »koronne renty do losowania« powinien nastąpić w stosunku hypoteki każdy obwód obowiązującéj, bądź, że istnie jeszcze w nie odebranéj cenie kupna za przedane już dobra koronne, lub w niesprzedanych jeszcze dobrach. Pomienieni komisarze zająć się powinni likwidacyją funduszów syndykatu umarzającego i banku bruxelskiego. Artykuł 11. mówi, że port antwerpijski, stosownie do przepisów 15 artykułu traktatu paryzkiego z dnia 30. maja 1814, powinien być ciągle tylko portem handlowym. Następujące artykuły mało się różnią od odpowiednych artykułów traktatu z d. 15. listopada r. z. Po wymianie ratyfikacyj proponowanego tu traktatu, która nastąpić musi w sześć tygodni po podpisaniu w Londynie, powinny być dane potrzebne rozkazy do opuszczenia obwodów i twierdz, które panów swoich zmieniają, i takowe nastąpić we cztérech tygodniach. Holandyja, jak widzimy, co się dotycze ważnego punktu żeglugi na rzékach wśród kraju, zfolgowała, lecz żąda zato znacznego więcéj kawałka z Limburskiego.

Niemcy.

Uchwała, wyjęta z §. 231 protokułu 24. posiedzenia zgromadzenia Związku niemieckiego z d. 5. lipca 1832, zawiérająca środki ku utrzymaniu prawnego porządku i spokojności wZwiązku niemieckim.

Zważywszy teraźniéjsze stosunki czasowe i dla trwałości onych, zgromadzenie Związku, stosownie do włożonego nań obowiązku naradzenia się nad wspólnémi środkami ku utrzymaniu publicznéj spokojności i prawnego porządku, stanowi, po zasięgnieniu zdania komisyi z grona swojego wybranéj, co następuje:

1) Żadne pismo czasowe, lub inne jakiekolwiek pismo drukowane, treści politycznéj, nie więcéj jak 20 arkuszy obejmujące, wychodzące w języku niemieckim w państwie, nie należącém do Związku niemieckiego, nie mogą być do jednego z państw niemieckich, bez uprzedniego pozwolenia rządu, wpuszczane i wydawane; przeciw przekraczającym ten zakaz postępować należy tak, jak przeciw rozszérzającym zakazane pisma drukowane.

2) Wszystkie towarzystwa, mające cel polityczny, lub pod jakiémbądź inném imieniem

w celu politycznym używane, zakazać należy we wszystkich państwach niemieckich, i na sprawców takowych i uczestników tychże stosowną karę wymierzyć.

3) Nadzwyczajne zgromadzenia i uroczystości ludu, mianowicie takie, które dotąd względnie czasu i miejsca ani zwyczajne ani dozwalane były, pod jakiémbądź nazwiskiem i w jakimbądź celu, nie mogą mieć miejsca w żadném państwie Związku bez uprzedniego zezwolenia właściwej władzy.

Ci, którzy do takich zgromadzeń lub uroczystości przez umowy lub rozpisanie dają powód, ulegać powinni stosownéj karze. Nawet na dozwolonych zgromadzeniach ludu, lub uroczystościch ludu, nie należy ciérpiéć, aby miéwano publicznie mowy treści politycznéj; ci, którzy się tego dopuszczą, powinni być mocno karani, a ktokolwiek nadużyje zgromadzenia do zaproponowania adresu lub uchwały, i przyjęcia takowych przez podpisy lub ustne zezwolenie, podlégać będzie zaostrzonéj karze.

4) Noszenie publicznie znaków ze wstążek, kokard, lub coś podobnego, czyli to przez krajowców lub cudzoziemców, w innych kolorach, a nie kraju, do którego ten, co je nosi, jako poddany należy — nieupoważnione zatykanie chorągwi i bander, stawianie drzew wolności i podobnych znaków buntu — powinno być bez pobłażenia karane.

5) Uchwała tymczasowa o środkach, mających się przedsięwziąć co się dotyczé uniwersytetów, która zapadła w d. 20. września 1819, i stosownie do dalszéj uchwały z d. 12. sierpnia 1829 w mocy zostaje, będzie tak w ogólności, jakoteż w szczególności względem przepisów w §§. 2 i 3 zawartych, w przypadkach właściwych, jak dalece jeszcze to nie zaszło, niezawodnie zastosowana.

§. 2. Rządy Związku obowiązują się nawzajem, nauczycieli w uniwersytetach lub innych publicznych instytutach, którzy udowodnioném odstąpieniem od swojego obowiązku, lub przekroczeniem granic swojego powołania, nadużyciem swojego prawnego wpływu na umysły młodzieży, rozszérzaniem zgubnych, porządkowi publicznemu i spokojności nieprzyjaznych, lub podstawy istniejących urządzeń państwa podkopujących nauk, okazali widocznie swoję niezdolność do sprawowania powierzonego im ważnego urzędu, z uniwersytetów i szkół publicznych oddalić, i w téj mierze, dopóki niniejsza uchwała w skuteczności pozostaje, i dopóki względem tego punktu ostateczne rozporządzenie nie nastąpi, nie mogą mieć żadnéj zawady na przeszkodzie. Wszelako środek takiego rodzaju nie może być inaczéj uchwalony, jak tylko na wniosek pełnomocnika rządu, przełożonego nad uniwersytetem, lub na raport wprzód od tegoż zażądany.

»Takim sposobem oddalony nauczyciel nie powinien być w żadnym instytucie publicznym państwa niemieckiego umieszczony.«

§. 3. Istniejące od dawnego czasu ustawy przeciw tajnym lub nieupoważnionym związkom w uniwersytetach, powinny być w całéj mocy i surowości utrzymane, a szczególniéj na towarzystwo, pod imieniem: powszechne towarzystwo, zwane: *Burschenschaft*, od lat kilku utworzone, tém pewniéj powinny być rozciągnione, ile że to towarzystwo, czego dopuścić nie można, ma na celu społeczeństwo i korespondencyją między różnémi uniwersytetami. Pełnomocnicy rządu powinni, co się dotyczé tego punktu, szczególniéj czuwać.

Rządy zgadzają się na to, iż po udowodnieniu, że osoby, które po ogłoszeniu niniéjszéj uchwały w tajnych lub nieupoważnionych związkach zostawały, lub w takowe weszły, nie powinny być do żadnego publicznego urzędu przypuszczane.

Rządy Związku każą mieć ciągle najdokładniéjszą policyjną baczność na wszystkich krajowców, którzy przez publiczne mowy, pisma, lub czynności, dowodzące uczestnictwo w buntowniczych planach, lub że do podejrzenia w téj mierze dali powód; będą one się nawzajem wspiérać wiadomościami względem odkrycia wszystkich związków tajemnych, niebezpiecznych dla kraju, i osób zaplątanych w takowe, niemniéj w popiéraniu śledztw, a to każdego czasu, jak najspieszniéj i najchętniéj.

7) Szczególniéjsza baczność zwrócona być powinna na cudzoziemców, którzy z powodu politycznych przewinień lub zbrodni udali się do jednego z państw Związku, tudzież na krajowców i cudzoziemców, przybywających z miejsc lub okolic, gdzie się utworzyły związki na obalenie Związku lub rządów niemieckich i podejrzeni są o uczestnictwo; tym końcem powinny być we wszystkich krajach Związku istniejące przepisy na paszporty najdokładniéj zachowywane, a w razie potrzeby zaostrzone.

Wszystkie rządy Związku będą się także o to starały, aby podejrzanym zagranicznym przybyszom, nie mogącym się dostatecznie wywieść o celu swojego pobytu w kraju, nie dozwalać takowego.

8) Rządy Związku obowiązują się wydać bez zwłoki na rekwizycyją tych, którzy w państwie Związku dopuścili się przewinienia lub zbro-

dni, i aby ujść kary zbiegli w inny kraj Związku, jeżeli nie są własnymi ich poddanymi.

9) Rządy Związku zapewniają sobie nawzajem na żądanie najspieszniéjszą wojskową pomoc, a uznając, że stosunki czasowe nateraz nie mniéj naglące, jak w październiku 1830, wymagają nadzwyczajnych rozporządzeń względem użycia siły wojskowéj Związku, starać się mocno powinny o wykonanie uchwały z d. 21. października 1830 — dotyczącéj się środków ku przywróceniu i utrzymaniu spokojności w Niemczech — nawet w teraźniejszych okolicznościach, i tak długo, dopóki utrzymanie spokojności w Niemczech tego wymagać będzie.

10) Wszystkie rządy Związku obowiązują się oznajmić niezwłocznie zgromadzeniu Związku owe rozporządzenia, jakie ku wykonaniu wyżéj rzeczonych środków w miarę zachodzących w różnych państwach Związku potrzeb, przedsięwzięły.

Wyciąg z protokułu 26. posiedzenia niemieckiego zgromadzenia Związku z d. 19. lipca 1832. §. 246, dotyczący się nadużycia druku, a szczególniéj względem pism czasowych, wychodzących w Wielkiém Księztwie Badeńskiém pod nazwą: »*Der Freisinnige*« i »*Wächter am Rhein.*«

Uchwała: 1) Pisma czasowe, wychodzące w Wielkiém Księstwie Badeńskiém: »*Der Freisinnige*« i »*Wächter am Rhein*« zostają przez zgromadzenie Związku, na mocy danéj onemu uchwałą Związku z d. 20. września 1819 i 16. sierpnia 1824, powagi, utłumione i we wszystkich państwach niemieckich zakazane, jakoteż zakazane zostaje dalsze drukowanie tych pism.

2) Rząd Wielkiego Księcia Badeńskiego wzywa się przez swoje poselstwo, uchwałę tę natychmiast wykonać i o tém donieść.

3) W skutek tego, wydawcy pomienionych pism czasowych, mianowicie: Fryderyk Wagner, wydawca pisma: *Der Freisinnige*, i Fr. Schlund, wydawca pisma: *Der Wächter am Rhein*, nie będą w ciągu lat pięciu, *a dato*, w żadném państwie Związku do redakcyi pism podobnych przypuszczeni.

4) Wszystkie rządy wzywają się do obwieszczenia i wykonania téj uchwały i doniesienia w ciągu cztérech tygodni o tém, co rozporządziły; nakoniec

5) Rząd Wielkiego Księstwa Badeńskiego w odwołaniu się do uchwały z d. 10. maja b. r. wzywa się, aby w 14 dniach udzielił przyrzeczonego na ośmnastém tegoroczném posiedzeniu, d. 24. maja, objaśnienia względem właściwego redaktora teraz utłumionego pisma czasowego: *Der Wächter am Rhein*, i to objaśnienie rozciągnął do rzeczywistych redaktorów pisma: *Der Freisinnige.*«

Znany dziennikarz Jerzy Fein, aresztowany i przyprowadzony do Brunszwika, miejsca swojego urodzenia, puszczony jest na wolność.

Numer dziennika: *Der Freisinnige* z d. 16. z. m. został zabrany z powodu artykułu o nowéj uchwale Związku. Dzień. *Der Wächter am Rhein*, za artykuł w tym samym przedmiocie, podobnego doznał losu, przyczém wynaleźć miano, jak dziennik frankfortski mówi, rękopism artykułu, wzywającego do gwałtowności, i uwięziono ucznia Köhler w Heidelberg. Gazeta Manheimska mówi: »Moglibyśmy strapionych zapewnić, iż rządy mają środki, i takie już poczyniły przygotowania, które nie każą się spodziéwać rozruchów.« Gazeta Hanowerska mówi o środkach, które każą wnosić o zamierzoném ściągnieniu niektórych południowo-niemieckich kontyngensów Związku.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Lwów d. 30. *lipca* 1832. — Na targu dzisiéjszym było 236 wołów. Płacono za jednego wołu po 67—96 zr. w. w.; z tych jeden mógł wydać mięsa 13—17 1/2, łoju 1 1/2—2 1/2 kamieni.

Mesyna d. 4. *lipca.* — (*Allgemeine Zeitung z d.* 21. *lipca.*) W Sycylii spodziewają się nader pomyślnego roku. Urodzaje wszelkiego zboża bez wyjątku są bardzo piękne i najobfitsze rokują żniwa.

Londyn d. 17. *lipca.* (*Preussische Handlungs-Zeitung z d.* 24. *lipca.*) Z powodu ciągle pięknéj pogody wczoraj znowu bardzo oziębłe szły targi na pszenicę angielską, chociaż najlepsza o 1 szyl. spadła, a gorszego gatunku, za którąby więcéj jeszcze i z ochotą byli spuścili w cenie, kilka partyj zostało niesprzedanych. Dopytywania się o pszenicę pod zamkiem, tak na wywóz, jak na spekulacyją, równie ustały; ceny przeto i téj spadły.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — **Dziś:** *Hanns Sachs;* dramat w 4 aktach.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.